

## Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośnieniem do domu 21 mk.

# DZIENNIK WILEŃSKI

## Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jednoszpaltowy:  
przed tekstem . . . 5 mk.  
za tekstem . . . 2 mk.  
nekrologi . . . 3 mk.  
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Msza św. za spokój duszy

ś. † p.

## JÓZEFA IHNATOWICZA

odbędzie w kościele Św. Ducha w sobotę 28 lutego o godzinie 9 1/2.  
O czym zawiadomiamia strokana Żena.

Kantor Redakcji

## ŻURNALI MÓD

S. Boniszko

został czasowo przeniesiony do tego samego domu przy ul. Ostrobramskiej № 11, mieszk. 5, w podwórzu, 2 piętro.

## OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“  
S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, w piątek 27-go lutego 1920 r.  
po raz 3-ci

## NITOUCHE

Operetka w 4 aktach Herve'go.

Akt I—w pensjonacie. Akt II—za kuliami teatru. Akt III—w koszarach.  
Akt IV—w pensjonacie.

W akcie II-gim «Duet koch» i taniec arlekinów.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka  
Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

## Stanowisko Sejmu i Rządu.

W ubiegły poniedziałek i wtorek obradowała sejmowa komisja spraw zagranicznych nad sprawą odpowiedzialności na notę pokojową rządu bolszewickiego. Obrady były poufne, po zakończeniu ich wydano następujący komunikat:

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła S. Grabskiego, w obecności prezidenta min. L. Stulskiego, min. spr. sgr. S. Patka, podsekr. stanu w min. spr. wojsk. J. Sosnowskiego, szefa sztabu generalnego gen. Hallera na dwóch posiedzeniach 23 i 24 bm. obradowała nad sprawozdaniem rządu o propozycji pokoju ze strony Rosji bolszewickiej. W wyniku tych obrad komisja przyjęła do wiadomości zasady odpowiedzi projektowanej przez rząd polski. Polska nie odrzuca uczynionej jej propozycji pokoju. Wojna bowiem prowadzona jest ze strony Polski nie w celach zaborszych, lecz wyłącznie ku obronie żywotnych interesów Państwa i Narodu Polskiego.

To też rząd polski w odpowiedzi swej na notę sowietów rosyjskich przedstawi zasady, na których podstawie gotów byłby wejść w rokowania pokojowe, i których przyjęcie przez Rosję zabezpieczyłoby trwale wschodnie granice Rzeczypospolitej oraz jej międzynarodowe stanowisko. Polska musi się domagać ostatecznego unicestwienia dzieła rozbiorów i by usunięte były krzywdy dziejowe, niepozwalające na ustalenie dobrych sąsiedzkich w przyszłości stosunków między narodem polskim i rosyjskim. Roszczenia obu tych Państw nastąpić musi na podstawie przedewszystkiem danych i interesów samej ludności.

Na stanowisku tym starał już od dawna Rząd i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Rzplita Polska postanowiła nieodwołalnie ustalić swą wschodnią granicę w porozumieniu z miejscową ludnością i ma prawo i obowiązek domagać się równie, by ludności tych ziem, które leżą po za obecną linią polskiej administracji, a należały przed 1772 r. do Polski, dana była możność swobodnego wypowiedzenia się co do swej przynależności państwowej. Rzplita Polska nie może równie być obo-

jętna na los nowopowstałych państw z którymi wiąże ją poważne interesy ogólnie europejskiego pokoju. W tym samym też celu trwałego ustalenia pokoju Rzplita Polska musi domagać się zatwierdzenia warunków pokojowych, któreby ułożyła z rządem sowietów, przez reprezentację całego narodu rosyjskiego. Na tych podstawach rząd polski postanowił porozumieć się z mecaratwami sprzymierzonymi i państwami współinteresowanymi i oprzeć swą odpowiedź rządowi sowietów rosyjskich.

Wydanie powyższego komunikatu zamyka jeden okres przygotowań do dania odpowiedzi rządowi sowietów rosyjskich na jego propozycje pokojowe. Obecnie rząd polski będzie musiał porozumieć się z rządami sprzymierzonymi w sprawie usgodnienia stanowiska, wyrażonego w komunikacie komisji sejmowej, ze stanowiskiem Entente'y. Wypowiadaany przez część prasy pogląd, że tego rodzaju zagadnienie jest osnaką szczególnie zależności Polski od zachodnich sprzymierzeńców, nie wytrzymuje krytyki. Sprawa pokoju z bolszewikami nie jest wyłącznie sprawą polską, lecz w najszerszym tego słowa znaczeniu międzynarodową. Z tego przedewszystkiem względu konieczne jest usgodnienie stanowisk. W związku też z tą potrzebą w najbliższych dniach minister Patek wyjechać ma do Paryża i Londynu.

Jakkolwiek komunikat komisji sejmowej jest ogólnikowy i nie wylicza szczegółowych warunków, które będą postawione bolszewikom, można z niego wynioskować, że:

Polska będzie w porozumieniu z ludnością decydować o losie kresów wschodnich, zasiedlających się dziś pod polską władzą;

Polska będzie się domagała, by ludność w granicach przedrozbiorowych poza linią frontu miała możność zupełnie swobodnego wypowiedzenia się co do swej przyszłości;

Polska żąda, jako pierwszej gwarancji trwałości pokoju, by zawarta przynajmniej umowa przyjęta była nie tylko przez dalszejszy rząd sowietów, lecz przez legalnie wybrane

przedstawicielstwo narodowe rosyjskie.

Czy bolszewicy przyjmą warunki, opracowane na takich podstawach, czy zwłaszcza zgodzą się na ostatni warunek, zmuszający ich do swobodnego konstytuowania? Odrzucały się już głosy, że tego ostatniego warunku rząd bol-

szewicki nie przyjmie. Trudno też dać bawić się na ten temat w proctwa. W krótkim zapewne czasie dojdą nas głosy organów bolszewickich, które nie powstrzymają się nieświadomie od uwag o stanowisku polskim. Z głosów tych będzie dopiero można snuć przypuszczenia.

## REWOLUCJA O KOWNIE.

(Tel. Agen. P. A. T. otrzymany w nocy z d. 26 na 27).

W Kownie wybuchła rewolucja wojskowa. W nocy z dnia 21 na 22 lutego wybuchł bunt stacjonowanej załogi na gruncie niewypłacenia żołdu za miesiąc styczeń i luty. Zbuntowane kompanie wybrały rady żołnierzy i delegatów. Dnia 22 lutego kompanie otrzymały rozkaz uformowania się w bojowym szyku przed gmachem Taryby, gdzie rząd litewski miał wejść z nimi w pertraktacje. Za namową agitatorów bolszewickich, przybyłych z 2 pułku w Szawlach, kompanie odmówiły posłuszeństwa, poczem po burzliwym wiecu skierowały ogień karabinów i kulomiotów na gmachy ministerstw i Taryby. Kanonada trwała cały dzień i noc. Zbuntowana artylerja ostrzeliwała miasto i dworzec kolejowy. Kilka pocisków armatnich pękło na dworcu i w mieście. Zbuntowały się również konsystujące w Kownie kompanie saperów, kompanja samochodowa i t. zw. kompanja inteligentów, dotychczasowa opora rządu i komendanta Mikuckisa, pozatem kawalerja wraz z oficerami oraz częścią artylerji. Przeciwko zbuntowanym żołnierzom wystąpił kowieński bataljon piechoty, któremu udało się bunt stłumić. Ze zbuntowanych jednak nikogo nie rozbrojono, ani nie aresztowano. Według informacji krążących, żołnierze litewscy domagali się natychmiastowego wypłacenia żołdu oraz zmiany rządu. Ogólny ruch wojsk litewskich zdradza kierunek bolszewicki oraz tendencje do wyboru rad żołnierskich i zniesienia dyscypliny wojskowej. Ogół oficerów jest zdania, że wobec naprzężonych stosunków między oficerami a żołnierzami, musi nastąpić anarchja w wojsku i nieuznawanie starszyny. Zapowiedziane są dalsze wystąpienia zbuntowanych jeszcze w tym tygodniu. Konsystujący w Szawlach 2 pułk litewski pod dowództwem Głowackiego, jest zupełnie bolszewicki. Żołnierze tego pułku rozjeżdżają się po wsiach i agitują ludność dla hasła bolszewickich. Znamienne jest, że pułk ten pod względem liczebnym i bojowym był najlepszym w armji litewskiej. W sterach Taryby daje się zauważyć silny zwrot w kierunku porozumienia się z Polską. Przeciwko temu występują energicznie były prenier Slezewicz oraz biskup Karewicz, którzy przy pomocy kleru prowadzą agitację w duchu antypolskim. Ogół Litwinów zachowuje się biernie, czekając rozwiązania groźnej sytuacji.

# TELEGRAMY.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 25 go lutego.

### FRONT LITewsko-BIALORUSKI.

W akcji wywiadowczej w rejonie **Połocka i Gilwiena** waleliśmy jeńców i rozpedaliśmy placówki bolszewickie. Działacze oddaliły naszej grupy polskiej po odparciu gwałtownego ataku nieprzyjacielskiego na Skrygaliów, **rozbiły w śmiałym wypadzie na wieś Kuzmierzówkę dwa bataliony bolszewickie.** Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 100 zabitych i kilkudziesięciu rannych. W nasze ręce wpadło 11 karabinów maszynowych i 10 wozów taborowych i kilkudziesięciu jeńców. Akcję tę przeprowadził major Paszkowski. Zginął w niej jeden z najdzielniejszych żołnierzy, sierżant Daniluk.

### FRONT WOŁYŃSKI.

Odywione utarczki patroli wywiadowczych.

### FRONT PODOLSKI.

Ataki w rejonie **Łatyczewa** odparte z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Celem oczyszczenia przedpola i przerwania od trzech dni trwających ataków bolszewickich, nasza szturmowa grupa pod dowództwem kapitana Zogolowicza przeprowadziła w rejonie **Szczodrowej, Susłowca i Popowca** wypad na przeciwną siłę bolszewicką i po parogodzinnej, zaciętej walce, rozbiła je. Bolszewicy stracili wielu zabitych i pozostawili w naszym ręku 8 karabinów maszynowych i tabor amunicyjny. Koło **Buoniowa** zniszczono całym ogniem artylerji pociąg pancerny, poczem zdobyto go i przeciągnięto poza linię frontu. W walkach na tym odcinku prowadzonych zacięte przez cały dzień zginęli śmiertelnie walecznych porucznik Danielewicz i Lachowicz.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

### Dokoła sprawy pokoju z bolszewikami.

LONDYN 25 b. m. (P. A. T.) — Konferencja pokojowa w Londynie postanowiła nie podejmować z Rosją sowiecką stosunków dyplomatycznych dopóki stan jej nie będzie zgodnym z wymogami cywilizacji. Do tego czasu mają państwa niezależne, sąsiadujące z Rosją, wstrzymać się od atakowania Rosji mogącej się jednak broń w razie wzięcia rozpoczęcia akcji z jej strony.

LONDYN 25 bm. P.A.T. (Havas.) Państwa sprzymierzone porozumiały się w sprawie pomocy, która w razie potrzeby, ma być udzieloną Polsce.

WARSZAWA (26 bm. P. A. T.) — «Kurjer Warszawski» podaje, że minister spraw zagranicznych Patek wyjeżdża do Paryża, by porozumieć się w sprawie odpowiedzi Polski na notę bolszewicką.

SZTOKHOLM (26 bm. P.A.T.) — Sowicka misja handlowa przybyła do Rewla i nawiązała stosunki z kupcami angielskimi i amerykańskimi.

LONDYN (26 bm. P.A.T.) — Bolszewicy zajęli Murmańsk.

LONDYN (26 bm. P.A.T.) — Zaprzeczono wiadomości o rzekomej decyzji Anglii i Japonii uznania rządu sowieckiego.

LONDYN 26 b. m. (P. A. T.) — Konferencja naczelników rządów powzięła w sprawie rosyjskiej decyzję, wykluczającą nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowietką.

PARYŻ 26 b. m. (P. A. T.) — Rada Najwyższa odrzuciła propozycję pokojową rządu Sowietów, wziętą przez Litwinowa, a przywiezioną do Londynu przez O'Grady'ego.

### Na Górnym Śląsku.

OPOLE (26 bm. P.A.T.) — Międzysojusznicza Komisja zabroniła urzędnikom niemieckim przybywania na Górny Śląsk. Na interwencję niemieckiego przedstawiciela zezwoliła następnie Komisja, aby urzędnicy niemieccy mogli w pewnych wyjątkowych przypadkach przybywać na obszar Górnego Śląska za specjalnym pozwoleniem, o które się mają wystarać na cztery dni przed wyjazdem. Wobec skarg, że żołnierze koalicyjni na Górnym Śląsku wykupują i wywożą żywność, Komisja koalicyjna wydała zakaz nabywania żywności przez żołnierzy.

### W obronie Śląska Cieszyńskiego.

KRAKÓW (26 bm. P.A.T.) Komitet międzypartyjny urządza w niedzielę wiec manifestacyjny w sprawie Cieszyna.

### Komunikacja z Polską.

PARYŻ 26 b. m. (P. A. T.) — Konferencja poruszyła sprawę komunikacji międzynarodowej na liniach idących przez Norimbergę, Pragę w stronę Polski. Następnie postanowiono zniszczyć urządzenia i materiały okrętów niemieckich, nieprzyznanych mocarstwom Ententy.

### Rumunja i Polska.

WARSZAWA (26 b. m. P.A.T.) — Rumunja otworzyła granicę z Polską, która była zamknięta z powodu obawy przed epidemją.

### Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

LYON 24 b. m. (P. A. T.) — (radio st. poza.) Przesilenie ministerjalne w Rumunji powstało wskutek ustąpienia ministra wojny i ministra handlu. Prezydent ministrów Vaida Voivod wyjechał nagle z Londynu. Na konferencji zastępuje go generał Awarescu.

### Protektorat nad Kłajpedą.

PARYŻ 26 b. m. (P. A. T.) — Konferencja ambasadorów powierzyła Francji protektorat dyplomatyczny nad obszarem Kłajpedy.

### Powodzenie Denikina.

LONDYN 26 b. m. (P. A. T.) — Angielski komunikat podaje, że Denikin walczył z Rosją nad Donem, przyczem bolszewicy stracili 200 jeńców, 22 dział i wiele materiału.

NOWO ROSYJSK 26 bm. (P.A.T.) Jak donoszą, Denikin utworzył nowy rząd demokratyczny, którego premierem został Mielnikow.

### Zawieszenie broni.

POLDHU 25 bm. (PAT). (Radio tel. st. krak.) Z Sjangaju donoszą, że 2 go stycznia zawarli oddziały czeskie w okolicach Kainska zawieszenie broni z bolszewikami.

### Strajki.

GDANSK, 26 b. m. (P. A. T.) — Strajk robotników miejskich w zakładach przemysłowych, w gazowni elektrowni i wodociągach trwa dalej, Magistrat utrzymuje w ruchu swe przedsiębiorstwa przy pomocy «Not-hilfee», t. j. organizacji, stworzonej poprzednio głównie z wśród docentów i studentów politechniki gdańskiej oraz chętnych do pracy, zgłaszających się w coraz to większej liczbie.

PARYŻ 26 b. m. (P. A. T.) — Związek Zawodowy Kolejarski ogłosił strajk w ruchu osobowym i towarowym na wielkich liniach za przetrwanie.

PARYŻ 26 b. m. (P. A. T.) — Według «Echo de Paris» narodowa Federacja Pracowników kolejowych gotująca strajk kolejowy.

### Polizora dziennikarzem.

PARYŻ 24 b. m. (P. A. T.) — «Havas». Eksprezjant Poincaré zgodził się redagować kronikę polityczną w wydawnictwie «Revue de deux mondes».

### Rozwiązanie Sobranja w Bułgarji.

SOFJA 24 b. m. (P. A. T.) — «Havas». Rząd bułgarski ogłosił rozwiązanie Sobranja z powodu przeszkód, na które napotkała praca ze strony grupy socjalistów i komunistów.

WARSZAWA 26 bm. (P. A. T.) — Pisma niemieckie piszą o przyjeździe do Berlina Koppa, przedstawiciela Sowietów. Kopp stał bawił w Berlinie nieoficjalnie, pertraktując z Niemcami.

BELGRAD 26 bm. (P. A. T.) — Gabinet Protica został zatwierdzony. W skład weszło 9 staro-radykałów, 4 narodowców, 3 słoweńskich klerykałów. Gabinet jest umiarkowanie prawicowy, autonomiczny.

LONDYN 26 b. m. (P. A. T.) — Anglja zamieszła wycofała wojsk z Batumu.

KONSTANTYNOPOL 26 bm. (PAT.) W poniedziałek okręty angielskie wysadziły na ląd oddział piechoty.

### Wiadomości polityczne.

Na miejsce ustępującego ministra pełnomocnego Francji w Polsce, p. Pralon'a, mianowany został przez rząd francuski p. Panarkien, b. poseł francuski w Sofji w chwili wybuchu wojny.

### «Przeł. Wieczorony» donosi:

«Min. spraw zagranicznych przesłało w tych dniach władzom wojskowym akta spraw dotyczących zbrodni popełnionych w okresie okupacji, przez urzędników niemieckich. W związku z tem poczynione zostały zarządzenia celem przeprowadzenia dochodzeń przez władze wojskowe i wygotowania odpowiednich wniosków».

Na pierwszym planie znajdują się sprawy przeciwko Beselerowi i Kriesowi.

We wtorek w sprawie Śląska Cieszyńskiego odbyła się narada, w której uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Patek, poseł Grabki ja-

ko prezes komisji zagranicznej, radca legacyjny p. Günter i delegat p. Strauss. P. Patek przedstawił wyniki swej rozmowy z prezesem komisji międzynarodowej, p. Manville'm. Postawiono domagać się od komisji uregulowania sprawy cieszyńskiej na zasadach sprawiedliwości.

W wyniku dyskusji okazało się też, że posłowie Grabki i Dassyski wyjadą w najbliższych dniach do Cieszyna, celem załatwienia sporu, wynikłego pomiędzy komisją międzynarodową a radą narodową.

Przewodniczący komisji plebiscytowej, p. Manville, miał podobno oświadczyć, że zgodnie z poleceniem od rządu swege, musi przygotować w ciągu 3 miesięcy od chwili objęcia terenów plebiscytowych — plebiscyt.

Wobec tego przyjął za zasadę żeby nie przeprowadzać jakichkolwiek zmian w tem, co zastał w dziedzinie administracji. Wreszcie p. Manville prosi, sby przedłożono mu ze strony polskiej konkretnie, co jest powodem niezadowolenia ludności polskiej na Śląsku, to postara się, w miarę możliwości, zmienić na lepsze.

Łotewskie biuro prasowe donosi: Po zajęciu Łatgalji przez wojska łotewskie i polskie bolszewicy rozrzućli proklamacje, w których ogłaszają o likwidacji łotewskiego rządu sowieckiego. Rząd ten dotychczas egzystował w Łatgalji. W proklamacji oznajmia się, że suwerenna władza na Łotwie przechodzi do centralnego komitetu partii komunistów. Likwidacja tego rządu nastąpiła widać wskutek przekonania, że nadzieje na zwycięstwo bolszewizmu na Łotwie są zbyt chwiejne.

Najtrudniejszym zagadnieniem w sprawie tureckiej jest los Smyrny.

Grecy zajęli Smyrnę za zgodą Anglii i Francji. Ale układ londyński z kwietnia 1917 gwarantował posiadanie Smyrny Włochom. Podobno Lloyd George ważność traktatu uzależnił był od zgody Rosji. Zdaje się, że Francja tego nie uczyniła, co stwierdza dla niej sytuację drażliwą wobec Włoch. Korespondent londyński «Matina» wyraża przekonanie, że Smyrna przyznana będzie Grecji.

Venezelos odbył dłuższą konferencję z Nittim. Istnieje jednak również projekt, dotyczący się z gwałtowną opozycją Turcji — mianowicie, pozostawienia Smyrny przy Turcji z oddaniem zarządu miejscowego w ręce Greków.

## Bolszewicy a cywilizacja.

Bolszewizm jest ruchem, godzącym w podstawy naszej cywilizacji. To trzeba jasno sobie uprzytomnić. Walcząc z nim, bronimy nie tyle politycznych form swego bytu, lub tych czy innych zasad socjalnych; chodzi o co innego — bronimy zasadniczego typu naszej cywilizacji, o partego na pewnej strukturze moralnej.

Bolszewizm trafia na grunt podatny przedewszystkiem u żydów i u rosjan. W obu wypadkach ma on do czynienia z duchowością narodów, które swojej kultury nie adaptowały przystosować do trybu życia narodów osiadłych. Cywilizacja europejska, której my bronimy, jako, swojej, jest wytworem osiadłości, to znaczy jest oparta na ognisku stałym, obejmującym w organicznej łączności życie wewnętrzne jednostki z życiem środowiska rodzimego i przyrodą kraju.

Fakty zdają się ustalać szlwiako, że bolszewizm przyjmuje się tam, gdzie niema jeszcze pełnego życia narodowego, a psychika odpowiada budowie plemion, żyjących hordami.

Po cechach zewnętrznych w czasach nowożytnych nie zawsze tę niższość można rozpoznać. Dopiero katastrofa ujawnia, że siłę rozwoju cywilizacji i przyczyną ich upadku, jest duch. Diagnozę trzeba robić duchową i to w pokładach najgłębszych. A w tym wypadku ważną wskazówkę daje azjatycki charakter choroby.

Tę okolicznością bodaj należy tu nacynić szlwiako, że po za Rosją asjatycki przyjął się bolszewizm u Węgrów.

Jakież jest zasadniczy typ cywilizacji, której bronimy. Schemat cywil-

lizacji europejskiej, właściwie chrześcijańskiej jest następujący.

Dusza jednostki jest źródłem nieustającego rozwoju. Dąży ona do zawładnięcia dostępnym sobie środowiskiem i stwarza w niem swój dorobek narodu, nad którym jednak góruje, jako primum mobile. Wytwarza się w tej cywilizacji dwa światy, raczej dwa punkty ciężkości:

a) świat wewnętrzny ducha, podlegający konieczności ciągłego dokształcania i b) świat cywilizacji zewnętrznej, ciągle uduchowianej.

Te dwa światy są wzajemnie swoją własnością i trzymają się przy życiu tylko ciągłym ruchem. Duch wytwarza wartości i odwrotnie: wytworzona cywilizacja pociąga wwyż ducha. Człowiek zachodni żyje w tym obrocie z coraz większą świadomością.

Jest w tym obrocie mus, który kultura chrześcijańska uczyniła muszem dobrowolnym moralnej natury. Człowiek moralny przymusu wewnętrznego jest pierwszą tajemnicą cywilizacji europejskiej.

Istota wskazanego wyżej ruchu wymienionego między duszą a środowiskiem cywilizacyjnym, oraz owego moralnego musu — wyraża się w pracy. Ten ruch to praca. Cywilizacji chrześcijańskiej kamieniem węgielnym jest praca, jako wydatek energii moralnej.

Cechą zasadniczą duszy zachodniej jest dobrowolność pracy, oparta na tej idei, że ona jest jedynym sposobem postępu ludzkości.

Zadnego ideału nie da się osiągnąć bez pracy, poczynać od pracy wewnętrznej nad sobą. Prześlimienie wewnętrzne swego ja zwierzęcego na typ idealistyczny, wskazane przez Chrystusa, jako warunek praw-

dużej wolności w Bogu, — jest prototypem wszelkiej pracy.

Praca nad stwarzaniem wszelkiej wartości dla rodzimego ogniska odbywa się pod tym przymusem wewnętrznym moralnej natury, jako oddawanie swego ja za rzecz czegoś, co, jako wartość, będzie miało być poza nią i służyć będzie wszystkim. Na tej moralnej sile oparła cywilizacja chrześcijańska wszelką twórczość.

Zniszczyć ten zarodek — jest to zniszczyć cywilizację, cały byt nasz, który tej cywilizacji zawdzięczamy. Niszcząc przez rewolucję cywilizację materialną, nawet życia jednostek, ustalonych form prawnych i społecznych bywa klęską i nieszczęściem; ciążo jednak zbiorowe narodu wszystko to może przetrwać. Ale zniszczenie tego zarodka twórczego w duszy, owego primum mobile wszelkiego życia cywilizacyjnego — równa się dziełu śmierci.

Ową siłę moralną, twórczą, nadaną w drodze moralnej kultury człowiekowi, a polegającą na darze przesłania w sobie popędów samolubnych na rzecz typu społecznego, można przyrównać do działania spiralnej sprężyny, przyczem siła napięcia leży wewnątrz człowieka, w jego darze przymusu moralnego. Dość ten moment przymusu, moment tego przesilenia moralnego zniwelować przez demoralizację typu, aby ta sprężyna cofnęła się i szerząc zniszczenie w całym dorobku ducha, uwieczniła tego ducha do stanu pierwotnego.

Isotą bolszewizmu jest antytezę powyższych podstaw cywilizacji. Jego taktyka zabija siłę twórczą społeczeństwa.

Ten wynik jest dziełem harmonijnego połączenia procesu kultury duchowej z procesem wytwarzania cywilizacji materialnej. Owa nadbudowa, wyrzeźbiona na naturę ludzką, wytworzyła, rzecz można, osobną odmianę ludzką, nową rasę, która jest dziełem czasów nowożytnych, rasę która zdobyła przedomkowość w Europie. Nie rozwiązana dotąd jest kwestja roli w dziejach cywilizacji typu antropologicznego «Nagółkowy» i «krótkogłowy», ale życie samo cywilizacji narodowych, wystawionych na próbę wielkiej wojnie, rozwiązało kwestję różnic rasowych między dwoma gatunkami: tymi, których duchowo są uspołecznieni i tymi, których duch buntuje się przeciwko przymusowi społecznemu.

Cywilizacja typu zachodniego ze względu na swoją organiczność, wpływająca z oparcia o duszę jednostki, jest cywilizacją narodową. Ograniczają w niej szacelną rolę społeczne czynniki solidarności i wspólne działania w harmonijnym zespoleniu z tem poczuciem, że niema dla jednostki innej drogi pełnego rozwoju, jak tylko przez rozwój ogólny rodzącej cywilizacji. Jednostka dochodzi do siebie, do rezultatów osobistych przez potęgowanie życia całości. Prześlając w sobie sameinstwo, osiąga takie wyniki w rozwoju swojej indywidualności, do jakich nie doszłaby działaniem samolubnym. W ten sposób kultura narodowa, poczeta w zasadzie pracy wewnętrznej, nie szukająca wolności zewnętrznej dla jednostki, jeno poddająca ją służbie na rzecz całości, aby ta całość była wolna rozwinąć pozwalala jednostce pełnię człowieczeństwa, — w ten sposób kultura narodowa wznosi nad duszą jednostki fizycznej nadbudowę społeczno-narodową, jakby drugą duszą do której w miarę postępu kultury człowiek prawie całkowicie się przeniósł.

Europejczyk ma w naturze myśl społeczną i patriotyczną. Jego cywilizacja jest budową organiczną, integralną, na którą ręki nie podnieście.

Dojrzewający w 19 stuleciu zatarg między idealizmem a materializmem między zasadą cywilizacji chrześcijańskiej a żydowskim kultem materji rozstrzyga się teraz.

Ten drugi typ kultury niedokończonych spraw w wszystkich cywilizacjach wielki kłopot swoją tendencją antyspołeczną. Rozmaite były powody i rozmaite stadje tego niedorozwoju i dalczenia w jednostkach, ale

jest faktem, że wszędzie one są! wszędzie się łączą w przeciwności tamtej rasie z ową nadbudową wewnętrzną kultury idealistycznej.

Obserwować można najłatwiej ten typ na skrajnej odmianie na socjalistach, która faktycznie może być uważana za osobną rasę. Były nawet próby określenia tego typu w sposób antropologiczny. Cechuje go tępość i fanatyczność orjentowania się w motywach duchowego życia, przy nieprzejrzystej skłonności do ubóstwienia materialnej siły i materialnych wyników cywilizacji; oraz brak poczucia organiczności życia, zastępowany wiarą w jego mechaniczność. Jest to typ niepodatny do kultury wewnętrznej, obciążający ruch cywilizacji ku dołowi swoim materializmem i bezwładem duchowym.

Zanim Marksizm dał tej rasie jakąś ideę, ona istniała już jako fakt niadoroswoju cywilizacyjnego lub degeneracji.

Wśród sier oświeconych i w masach ludowych ma ten typ swoje odmiany, i poparcie w teoriach, prądach i organizacjach politycznych; w literaturze filozoficznej znajdowały te prądy nieraz wymowne uzasadnienie.

Z. Wasilewski.

**Sprawy polskie.**

**Komuniści pod kluczem.**

W więzieniu mokotowskim w Warszawie siedzi obecnie kilka wybitnych komunistów. Między innymi w liczbie ich jest wyższy urzędnik ministerjalny Grabowski. Razem z nim siedzą główni wodzowie komunizmu warszawskiego:

Truskier, Warszawski-Warski, Ciszewski i jego żona Wera, aresztowani w mieszkaniu tegoż Grabowskiego na ulicy Natolińskiej. Również główny przywódca bolszewików warszawskich, Max Horwitz, dzieli los swoich towarzyszy.

**Papież dla dzieci Polaków.**

Papież ofiarował na biedne dzieci polskie 300,000 lirów (około 3 milionów marek), które za pośrednictwem Berneńskiego Komitetu składek przesłana będą do Polski.

**Lojalność Niemców poznajskich.**

Poznański oddział niemieckiej centralnej wspólnoty pracy, wydał odezwę do Niemców, zamieszkałych na obszarach, które powróciły pod panowanie polskie. Odesza zaznacza, iż niemieccy mieszkańcy wspomnianych obszarów mimo wierznej miłości ku ojczyźnie powinni stać się lojalnymi obywatelami państwa polskiego, gdyż tylko porozumienie i pojednanie z polskimi współobywatelami umożliwi pracę nad odbudową, w której Niemcy powinni współdziałać z wszystkimi sił. Dla strażenia praw przynależnych Niemcom w traktacie pokojowym, mianowicie w układzie o mniejszościach narodowych centralna wspólnota poznańska połączy się ze wspólnotą z Bydgoszczy i Prus wschodnich, aby w sprawach dotyczących niemieckości wspólnie porozumiewać się z rządem polskim. Wreszcie odesza występuje przeciw hakatystom, którzy nie mają prawa występować w imieniu większości mieszkańców niemieckich.

**Komunikacja powietrzna Gdańsk-Warszawa.**

W związku ze zjazdem podczas jarmarku gdańskiego przedstawiciele «Narodowego Tow. Żegingii powietrznej» badali na miejscu warunki w sprawie uruchomienia komunikacji powietrznej pomiędzy Gdańskiem a Warszawą.

Ustalenie regularnej pocztowej i pasażerskiej komunikacji powietrznej z Warszawą będzie miało niewątpliwie doniosłe znaczenie ekonomiczne.

**Nowe banknoty polskie.**

Od 25 bm. zostały puszczane w obieg nowe bilety wartości 500, 20 i 5 marek polskich, opatrzone datą 23 sierpnia 1919 r. i podpisami człon-

ka dykcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej p. Józefa Zarzyckiego i skarbnika głównego p. Marjana Karpiusa.

Banknoty mają podobizny królowej Jadwigi i Kościuszki.

**Dla oświaty polskiej.**

**Wezwanie sekcji oświecenia publicznego.**

Z Wydziału Prasowego Komisarjatu Generalnego Ziemi Wschodnich otrzymujemy następujące wezwanie, które, jako zasługujące na gorące poparcie, chętnie do wiadomości ogólną podajemy:

Nauczycieli dla szkół elementarnych (powszechnych) na Ziemiach Wschodnich — brak. Żadne zabiegi Sekcji Oświecenia Publicznego Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich temu nie zaradzą, jeśli samo społeczeństwo polskie nie będzie poczuwało się do obowiązku wzięcia czynnego udziału w sprawie szerzenia polskiej oświaty po kraju. Udział ten — to przedewszystkiem: zgłaszanie się w jaknajszerszym zakresie kandydatów i kandydatek na posady nauczycielskie.

Sekcja Oświecenia Publicznego zwraca się do społeczeństwa z gorącym wezwaniem o dostarczenie sił nauczycielskich, o które wprost woła i bлага ze wszystkich stron dsiatwa w wieku szkolnym, której setki i tysiące garną się do nauki wręcz żywiołowo, a których kształcić u podstaw — niema komu!

Sekcja Oświecenia Publicznego czyta ze swej strony, co może: uzyskanie podwyższenie plac dla nauczycieli i nauczycielek, a mianowicie: dla nieposiadających normalnych kwalifikacji — pensję miesięczną, wynoszącą od 1000 do 1200 marek, dla wykwalifikowanych uzyskała X-tą kategorię etatu państwowego.

W Wilnie otwarte będą kursy nauczycielskie, na które przyjmowani będą kandydaci i kandydatki, posiadający wykształcenie, poczynwszy od zakresu pierwszych 4-eh klas szkoły średniej do 6-ej, względnie 8-eh klasy, w wieku niemiecej, jak ukończonych lat 18.

Zgłaszający się mają posiadać świadectwa, że uczęszczali do szkoły polskiej lub ewentualnie rosyjskiej. W tym ostatnim wypadku będą musieli udowodnić, że władają poprawnie językiem polskim w mowie i piśmie. Na kursy przyjmowane będą również i te osoby, które nie będą mogły wylegitymować się świadectwem szkolnym. O przyjęciu tych osób rozstrzygnie egzamin wstępny.

Kursy dzielą się na dwa stopnie: niższy i wyższy. Na kurs niższy zapisani zostaną wszyscy z wykształceniem 4-eh i 5-eh klas szkoły średniej, na kurs wyższy — 6-eh i 7-eh, ewentualnie 8-eh klas. Nauka na kursie niższym trwać jeden rok, na wyższym — 5 miesięcy.

Kursistom przysznane będą stypendja od 300 do 600 mk. miesięcznie, za co jednak będą musieli zobowiązać się do pracy w szkolnictwie na terenie Ziemi Wschodnich przynajmniej przez lat cztery.

Zgłoszenia na kursy nauczycielskie przyjmuje kierownik seminarjum nauczycielskiego p. W. Bajon (M. Pohulanka 14) od g. 10 — 12 przedpołud.

**Powszechnie wykłady Uniwersyteckie na prowincji.**

Od samego początku swego istnienia zajął się wkrzeszony Uniwersytet Stefana Batorego sprawą zorganizowania Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich nie tylko w Wilnie, ale i na prowincji. W tym celu starał się Zarząd P. W. U. nawiązać stosunki z szeregiem miast, które najwięcej się nadały do urządzania P. W. U. Dotąd jednak jedynie Grodno odpowiedziało czynem na wezwanie Zarządu P. W. U. tworząc Komitet miejscowy celem ułatwienia członkom ciała profesorskiego Uniwer-

sytetu Wileńskiego miewania wykładów w tem mieście, i tam też już od kilku tygodni odbywają się P. W. U. ku wielkiemu zadowoleniu mieszkańców. Z dwóch innych miast przed kilku tygodniami przysłała zapowiadź zawiązania Komitetu miejscowego w najbliższym czasie. Iane miasta milczą dotąd. Zarząd P. W. U. nie wywierał na społeczeństwo większego nacisku, gdyż nie można było narazić zdrowia wykładowych na niechcibne prawie zasiedzenie podczas podróży w nieogrzałych wagonach, obecnie zbliża się pora letnia sprzyjająca wyjazdowi na prowincję. Wprawdzie dalsze miejscowości nie będą mogły liczyć i w przyszłości na przybywanie prelegentów z Wilna, póki istnieć będą niedostateczne środki komunikacyjne, które wywołują zupełne wyczerpanie sił podróżujących skutkiem wielogodzinnej jazdy w przepaśnianych wagonach najczęściej nocą w postawie stojącej oraz kilkodziową stratą czasu i wynikającą stąd wielką przerwą w wykładach w Uniwersytecie samym.

Na wygłoszenie wykładu w Mińsku potrzeba czterech dni, podczas których najprawdopodobniej prelegent stałby musiał przez czterdzieści godzin podczas jazdy. Ale w rachubę wchodzi miejscowość bliżej położone Wilna. I po nich spodziewa się Zarząd P. W. U., iż utworzy Komitet potrzebny do urządzania wykładów. Do zadań Komitetu miejscowego należy wybranie odpowiedniego do wykładu lokalu, przygotowanie go na ten cel, publikacja ogłoszeń nadesłanych przez Zarząd P. W. U., zajęcie się prelegentem nadesłanym miejscowości od chwili jego przybycia aż do wyjazdu, wykonanie strony manipulacyjnej, jak sprzedaż biletów, ustawianie statystyki ruchu wykładów oraz dochodów i rozchodów, wedle formularzy nadsyłanych przez Zarząd P. W. U. W razie odpowiedniego podziału tych zajęć pomiędzy członków Komitetu nie sprawi przyjazd prelegenta trudności, w każdym zaś razie nie wynikną stąd dla nikogo wydatki materialne, gdyż organizacja P. W. U. pokrywa wszelkie koszty wykładu, jazdy prelegentów, ich utrzymania, honorarium i t. d., Zarząd P. W. U. oczekuje zatem wiadomości o zawiązaniu się Komitetów miejscowych, aby z początkiem semestru letniego mógł odpowiedzieć życzeniom urzędnicia P. W. U. na prowincji.

**Kursy naturalne dla wojskowych.**

Sekcja Oświecenia Publicznego przy Zarządzie Cywilnym Z. W. w porozumieniu z Dowództwem Frontu L. B. organizuje w Wilnie kursy naturalne dla wojskowych na zasadach następujących:

- 1. Kursy rozpoczynają się dn. 1-go marca i trwać będą do 15-go maja, poczem odbędą się egzamin na świadectwo dojrzałości.
  - 2. Na kurs uczęszczać mogą tylko wojskowi, posiadający specjalne urlopy lub zezwolenia swej władzy, którzy wykazali się świadectwem z 7 lub 8-eh klas szkoły z językiem wykładowym niepolskim, albo równorzędnych kursów gimnazjalnych, albo wreszcie świadectwem, że przebyli co najmniej 4 miesiące w 7-eh klasie gimnazjum polskiego.
  - 3. Lekcje na kursach odbywać się będą w godzinach 4 — 9 po południu. Nauka jest bezpłatna. Słuchacze otrzymają również podręczniki.
  - 4. Egzamin na świadectwo dojrzałości odbywać się będzie ze wszystkich przedmiotów, na warunkach ulgowych, opracowanych przez Sekcję Oświecenia Publicznego.
  - 5. Kierownictwo kursów powierzone zostało dr. Zygmuntowi Fedorowiczowi, dyrektorowi gimnazjum im. Zygmunta Augusta.
- Zapisy na kursa odbywają się codziennie w godzinach 10 — 1 w gimnazjum im. Zygmunta Augusta, ul. Mała Pohulanka Nr 11.

# Kronika Wileńska.

## KALENDARZYK.

Dzień: Aleksandra B.

Wstąpienie: Leandra.

Pejstrze: Romana.

Wschód słońca—o g. 6 m. 41.

Zachód słońca—o g. 5 m. 42

**— Echo z posiedzenia Rady Miejskiej.** Uchwała Rady Miejskiej, która przysłała projekt plac, opracowany przez Magistrat, nie wywołała bynajmniej takiego rozgoryczenia i niezadowolenia wśród pracowników miejskich, jakie usiłuje im wzmóc «Nasz Kraj». Podniesienie norm nie jest wcale minimalne w stosunku do dotychczasowych pensji, gdyż w ogólności znacznie przekracza 100 procentów.

Inna kwestja, że ani projekt Magistratu, ani projekt panów Godwoda, Zasławowa i Czyża, reprezentujących niby pracowników, nie odpowiadają faktycznie cenom rynkowym pracy. Należy tu jednak zwrócić uwagę, że wszyscy pracownicy miejscy pracują za ledwie 6 godzin dziennie, gdy nawet urzędnicy państwowi 7 godzin. Sprawa polepszenia bytu pracowników miejskich nie jest zależną wyłącznie od dobrej lub złej woli Magistratu i Rady, lecz od całego szeregu wyników, w pierwszym rzędzie od stanu finansowego miasta.

Z uchwalonego projektu plac wynika, że miesięcznie pensje pracowników będą wynosiły około 4.600.000 tysięcy, projekt zaś, podawany za projekt ogółu pracowników, zwiększyłby tę kwotę o jakieś 300 tysięcy miesięcznie, przyczem, co należy podkreślić, szczególnie zwiększał pensje pracowników paru średnich kategorii, kosztem wyższych i najniższych.

Prowodrzy socjalistyczni, występujący w roli zastępców pracowników, gorliwie zabiegali wczoraj, aby przedstawić uchwałę Rady za wielką krzywdę, wyrządzoną pracownikom miejskim, i wywołać znowu wśród nich ferment. Znajac nastroje wśród pracowników miejskich, mamy podstawy do przypuszczenia, że się to nie uda.

**— Prezydent miasta, p. W. Bankowski,** postanowił zrezygnować ze swego stanowiska i poczynił już nawet odpowiednie kroki. Należy jednak mieć nadzieję, że zarówno wzgląd na interes miasta, jak

i usilne zabiegi radnych, skłonią go do zmiany swego postanowienia.

**— Powszechno Wykłady Uniwersyteckie.** Dzisiaj o godz. 6 odbędzie się w auli Śniadeckich trzeci i ostatni wykład Dr. Bolesława Wilińskiego w cyklu «Zagadnienie szczęścia ze stanowiska religijne» u. t. «Pragnienie szczęścia a absolu».

**— Protest właścicieli nieruchomości.** Nadesłano nam z prośbą o wydrukowanie protestu właścicieli nieruchomości, uchwalony na walnym zebraniu 25 bm.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Wileń, występuje teraz z protestem przeciw rozporządzeniom p. Komisarza m. Wileń zmuszającym właścicieli i rządców pod groźbą niepomierzone wysokich kar pieniężnych i aresztu, do pełnienia funkcji policyjnych, przymusowego wykonywania robót publicznych miejskich oraz wszelkich czynności nie obowiązujących i nie należących do właścicieli i rządców domów, oraz przeciw systemowi administracyjnego nakładania kar; rozporządzenia te, jak również sposób karalności—zdanem protestujących—stojąc w jaskrawej sprzeczności zjedynie słusznym postępowaniem prawosądownym, wprowadzają li tylko rozgoryczenie, ferment i dezorganizację, wpływają destrukcyjnie na całokształt normalnego współżycia obywatelskiego i stosunków społeczno-gospodarczych, sięgają nienależnie i podkopują autorytet władz polskich oraz godzą w gwarancję praw i obowiązków.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości domaga się przywrócenia niezależności stanu prawosądownego, jako jedynie zapewniającego ład, porządek i sprawiedliwość, oraz swobody i uprawianie obywatelskie.

**— Moratorium dla kontraktów leśnych.** Związki przemysłowców leśnych w Wilnie i Mińsku słożyły Komisarzowi Gen. Ziem Wsch. memoriał, domagając się przedłużenia moratorium kontraktów leśnych, z których znaczna ilość zawarta została przed wojną lub też w pierwszych latach wojny. Nie bacząc na to, iż w swoim czasie w wielu transakcjach tych wniezione były zadatki, nie zostały one urzeczywistnione z powodu okoliczności, wynikających ze stanu wojennego i okresu rewolucyjnego. W roku bieżącym wobec stabilności sytuacji w sprawie wyrebu lasu, przemysłowcy leśni nie wypelnili kontraktów i domagają się w dalszym ciągu przedłużenia moratorium. Kontrakty zachowały swą moc na zasadzie moratorium wydanego przez rząd Kiereńskiego i anulowane

go przez bolszewików. Powstał więc casus prawny, który winien być rozstrzygnięty przez polskie władze wojskowe.

**— Niższe Kursy Leśne.** W Wilnie, w gmachu gimnazjum przy ul. Mała Pohulanka Nr. 11 istnieją już od 22 stycznia r. b. niższe kursy leśne, mające za zadanie przygotować dla leśnictw państwowych wykwalifikowanych podleśnych.

Słuchasz jest na Kursach 46; z nich 43 służyło zobowiązaniu o wstąpieniu, po ukonczeniu Kursów, na 2 letnią służbę państwową w leśnictwach. 3 ch słuchaczy zwołanych zostało od powyższego zobowiązania, z mianowicie, jeden, jako pracownik Wydziału Dóbr Państwowych, dwóch zaś, jako studentów uniwersytetu, o ile studiują swe dalej prowadzić będą. Prelegentami na Kursach są pp. Lubkiewicz, Lachowicz, Jęgodziński, Peński, Jelski, Świętorzecki, Kiewlicz, Szydłowski i Brzozowski.

Przewodzący Kursy jest p. Lubkiewicz, kierownikiem kursów jest p. Z. Weclawowicz, Sekretarzem zaś p. Sawymowicz.

**— Walka z tyfusem.** Działalność istniejącego w Warszawie Centralnego Komitetu dla walki z tyfem plamistym będzie rościagniejsza, jak już informowaliśmy i na Kresy Wschodnie. Udział w pracy specjalnych Komitetów, powstających w Okręgach, a więc między inn. i w Wilnie, wezmą instytucje społeczne lekarskie, magistratu i powiatowe instytucje samorządowe.

**— Dowództwo Chorągwi Harcerskiej** w Wilnie za naszym pośrednictwem, zawiadamia przyjezdnych harcerzy, którzy chwilowo lub na stałe zamieszkali w Wilnie, że w ciągu 3 dni obowiązani są zameldować się w Dowództwie (ul. Montwiłowska № 11 od 4—5).

**— Walne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi.** W niedzielę nadchodzącą 29 b. m. o godz. 12-ej w poł. w lokalu T-wa (Mała Pohulanka 8) odbędzie się doroczne walne zebranie Członków Towarzystwa Opieki nad dziećmi.

Wobec ważnych spraw, jakie figurują na porządku dziennym, Zarząd Towarzystwa uprasza członków o liczne punktualne przybycie.

**— Komitet Rodzicielski przy gimnazjach w Wilnie** urządza w niedzielę, 29 lutego w cukierni Sztralla na rogu ul. Tatarskiej, loterię fantową od 12—6 na internaty dla niezamożnych uczniów i uczennic. Komitet uprasza o jaknajszersze poparcie tak potrzebnych instytucji dla biednych i bezdomnych dzieci.

**— Rzemieślnicy Banku Ludowego** Posiedzenie Zarządu i Rady Rzemieślniczego Banku Ludowego, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się w lokalu Chrześc. Związków Zawod. przy ul. S-to Jańskiej № 21 w sobotę, 28 bm. o g. 7 wiecz. Wobec ważnych spraw zarząd prosi o punktualne przybycie.

**— Z Rady Opiekuńczej Harcerstwa Wileńskiego.** Przypominamy, że dziś 27 bm. o godz. 6-ej wiecz. w «Ognisku» (zaul. Bernardyński № 8, wejście jak do kaplicy) odbędzie się zebranie zarządu Rady Opiekuńczej przy współdzielnym delegatów Patronatów przy poszczególnych Drużynach. Prośba o punktualne przybycie.

**— Na ręce Koła Polek** zostały złożone następujące ofiary: od Związku Grafičnego jako 20% z urządzonych zabaw na dokarmianie chorych i rannych 1000 m. Z powiatu Oszmiańskiego na potrzeby żołnierza w okopach 10.000 m. W imieniu tychże żołnierzy zarząd składa serdeczne «Bóg zapłać».

**— Zarząd Klubu Koła Polek** zawiadamia, że w sobotę 28 bm. odbędzie się zwykła towarzyska herbata w klubie Koła, urozmaicona pięknym śpiewem i muzyką. Początek o wpół do dziesiątej. Wajście 5 m.

**— Koncert «Lutni Wileńskiej».** W nadchodzącą sobotę, d. 28 bm., program koncertu «Lutni Wileńskiej» będzie wypełniony całkowicie utworami wielkiego reformatora muzyki dramatycznej, Ryszarda Wagnera. Będzie to sposobność powtórnego usłyszenia tych wielkich dzieł, wymagających częstego słuchania ich, dla należytego zapoznania się bodaj z najważniejszymi wyjątkami z «Walkirii», «Zmierzchu bogów», «Tristana i Izoldy», «Tannhausera» i «Lohengrina». Bilety z wczasu można nabywać w kasie «Lutni» od g. 11—1 i od 5—9 w.

**— Teatr Polski na Pohulance.** Dziś (piątek) zamiat zapowiadzanego poprzednio «Ahaswera», który z przyczyn od dyrekcji niezależnych zostaje odłożony na przyszły tydzień, grane będą «Wilki w nocy» Rittnera z pp. Kopczewą, Strońską, Karbowskim, Nawrockim i Orłowskim w głównych rolach. Jutro «Dziady», w niedzielę na ogólne żądanie powtórzone zostanie jeszcze raz «Matieżstwo Lollie». W próbach «Ponad śnieg» Zeromskiego.

**— Operetka polska.** Pogodna i wielce melodyjna operetka Harve «Nitouches» ukaże się dziś po raz trzeci na scenie teatru z Z. Kosińskiego w roli tytułowej. Pozostałe role spoczywają w rękach S. Szuczki (Celestyn), Pillati (Korynna), Sulowska (przełożona), Czyżewski (major), Borkowska (odźwiernia) i in. Akt 1—w pensjonacie, 2-gi—za kulisami teatru, 3-ci—w kosturach, 4-ty—w pensjonacie. W akcie 2 gim wykonany będzie «dnet koch». Zespół baletowy wykona taniec arlekinów.

W sobotę—z powodu koncertu «Lutni» przedstawienia nie będzie.

W niedzielę — po raz 9-ty nieśmiertelne dzieło S. Moniuszki «Halka» z Z. Bonecką w roli tytułowej.

**— Polski Teatr Ludowy** (gmach teatru miejskiego) Dziś wystawiona zostanie interesująca sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami «Nad przepaścią» A. Bobrowskiego. W akcie 3 i 4 tańce i kuplety. Dział muzyczny pod kier. prof. K. Gałkowskiego. Bilety w kasie teatru od g. 10 rano.

## Kurs walut

(według notowań Banku Wschodn. w Wilnie)

Dnia 26 bm.

Waluty	Kupowano
Ruble carskie (500) . . . . .	169
" " (100) . . . . .	164
" " (drobne) . . . . .	159
" dumskie (1000) . . . . .	46
" " (250) . . . . .	40
" Kierunki . . . . .	20
Ost-ruble wielkie . . . . .	165
" drobne . . . . .	120
Marki niemieckie wielkie . . . . .	165
" " drobne . . . . .	130
Korony . . . . .	69
Franki (francuskie) . . . . .	10,50
Dolary . . . . .	145
Funt y szterlingi . . . . .	515

**Wydawcy:** Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.

**Redaktor:** Aleksander Zwierskiński.

**IGŁY** do maszyn pończosznicznych wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia  
**Józef GOLDMAN,** ul. Śniadeckich № 6. (dawn. Kaliksta) tel. 208-71

**Marmoladę, slesdzie i melasę**

(syrop) dla Kooperatyw sprzedaje Centrala i Hurtownia Stowarz. Spółdz. Wileńska 36.

Ogłoszenie na dzień 27 lutego r. b.

**OGÓLNE ZEBRANIE**

członków S-nia Spoż. Pracown. Instytucji Miejskich **dzisiaj** o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Magistratu (Dominikańska 2). **Zarząd.**

**LICYTACJA**  
na dzierżawę części jeziora WISZNIEWO,

obszaru około 600 dziesięcin, stanowiącej własność p. Karłowicza odbędzie się w Kancelarii Nadleśnictwa w Święcianach powiatowych dnia 11 Marza 1920 r.

**Rachmistrze**

do spisu ludności powiatu Mozyrskiego potrzebni. Zgłaszać się od 9—4 pp. S-to Jerska 13. 4163

**Helena Romusławska**

ma się zgłosić we własnym interesie na ul. Ostrobramską № 11, m. 5.

**Mleko świeże**

z majątku codziennie można otrzymać, kawiarnia **F. Popławskiej** Wielka 27.

**Zakład Introligatorski E. Z. Aleksandrowicza** (Tatarska 11) wykonuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące.

**Sprzedam** nożną maszynę do szycia.

Zaręczę № 14 m. 21.

**25-go** Zgubiono przepustkę kolejową na imię Stanisława Gudowskiego za № 915. Ad. Stalowa ul. № 12 m. 1.

**23-go** Zgubiono paszport na imię Józefa Sawickiej, pieniądze i dokumenta żywnościowe z Ligi Robotniczej. Proszę zwrócić do administ. Dz. Wil.

**Teatr Polski Ludowy.** Gmach Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym.

Dzisiaj w piątek 27-go lutego 1920 r.

**„Nad przepaścią“**

sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami A. Bobrowskiego. Dział muzyczny pod kier. prof. K. Gałkowskiego.

Reżyserował L. Wolffejko.

Początek przedstawienia o godz. 7-mej wiecz.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 g. rano. **DLA WOJSKOWYCH** 20 proc. **USTĘPISTWA.**

Zapowiedź: w próbach «Radcy pana radcy» kom. w 3 akt. M. Bałuckiego.

PIERWSZO-RZĘDNY **Zakład maszyn do pisania**

**J. Kuzniec, WILEŃSKA 25**

poleca maszyny do pisania wszelkich systemów, maszyny do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe.

Przy zakładzie **specjalna pracownia** naprawy różnych maszyn do pisania, do szycia i innych instrumentów.



**AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE**

przy szkole lekarsko-dentystycznej d-ra Konecznego i lek.-dent. Rędziarskiej. Przyjmują lekarze dentyści od 9 rano do 7 wiecz. Jagiellońska 8.

**Dr. Władysław Golimont**

ordynator szpitala ś-go Łazarza. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 4—6. Zawalna № 8.

**Doktor D. Kenigsberg**

Choroby weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska № 4.

**Dr. Wacław Makarewicz**

choroby: weneryczne, syfils «606» i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

**Dr. med. S. Kaplan**

Spec. choroby weneryczne, syfils (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska 11m. 1. Wejście z zaułk. Benedyktyńsk.

**Zęby sztuczne**

na angielskim kauczunku, korony złote «dukak»—mostki. Przeróbka zle dopasowanych zębów. technik **L. Minkler,** LUDWISARSKA № 4.